

Jedyny odpowiedzialny za wojnę?

18 stycznia 2024

Wydarzenia w Gazie są z tych nieprzemijających. Są i pozostaną piętnem dla tych, którzy przeżyją i są świadomi ich charakteru na całej kuli ziemskiej. Mówienie ludziom, że jako zwierzęta są bydlęm rzeźnym, więc zasługują na najgorsze – czyli rzeź, nie da się tolerować, tak jak niewybaczalne jest zło, zwłaszcza absolutne. Powracające do sprawcy zło ma postać wielokrotnych ataków, do jakich dochodzi w Syrii, Iraku. Gazie. Obrazowo ujmując: cuchnący bezwstyd znalazł się w wiatraku. Perspektywy rozprysnięcia się wojennych rozwiązań będziemy zawdzięczać globalistom, bo jako nienadający się do niczego poza wszczynaniem waśni, doznają perwersyjnej satysfakcji, inspirować wojenną intrygę traktowaną jak stałe dochodowe rzemiosło. Chłodnym okiem praktyka wojskowego, swoją ocenę rozwoju wydarzeń w rozmowie z Claytonem Morrisem, na antenie telewizji „Redacted” przekazał pułkownik Douglas McGregor dysponujący informacjami z wielu źródeł.

<https://youtube.com/watch?v=wMVTtkbXeRk>

– Jak oceniać strategię Bidena, jeśli w ogóle można mówić, że ona istnieje na tle zmasowanych ataków z ostatnich 24 godzin?

– Nie sędzę, że były one przypadkowe skoro wydarzyły się akurat podczas posiedzenia kliki w Iowa. Uderzenia miały wymowę wieloznaczną. Przede wszystkim stopień dokładności uderzenia był niezwykle. Wykorzystane zostały niesłychanie precyzyjne pociski balistyczne, które przeniknęły dokładnie całą sieć urządzeń obrony przeciwlotniczej terenu stanowiącego cel w Iraku, podobnie w Syrii. Osiągnięcie celu to jedno, a rodzaj celu to druga sprawa. Był nim, w tym przypadku dom zajmowany przez Kurda – człowieka Mossadu, pracującego dla niego razem z rodziną. On sam jak mi wiadomo, razem z rodziną

wyparował. Początkowo próbowano ten atak przypisać jako skierowany przeciwko nam, ale żaden amerykański cel nie uległ zniszczeniu. Natomiast te wszystkie zniszczone należały do kurdyjskich agentów, jak i ludzi z ISIS pracujących dla Izraela, tak jak w Syrii. To ich zasługą były zabójstwa dokonane przez siły izraelskie na przywódcach Libanu i wojskowych Iranu przebywających w Syrii. Nie było więc żadnego przypadku, wypadku, lecz dokładnie zaplanowane działanie. Irańczycy zapowiadali wystawienie adekwatnego do zabójstw rachunku. Nic nie działo się przez jakiś czas, aż nagle właśnie równocześnie ze wspomnianym spotkaniem nastąpiło precyzyjne uderzenie.

Rozpatrując zdarzenie na innej płaszczyźnie – właśnie została zademonstrowana próba: chcecie prowokować dalej do wojny z nami, przyjmijcie do wiadomości w takim razie, że potrafimy rozdmuchać ogień na cały region, zwłaszcza jeśli chodzi o Izrael. Posiadając potężny arsenał, są w stanie zrównać izraelskie miasta z ziemią. Mamy do czynienia z kolejnym etapem eskalacji realizowanym przez Izrael, a my, poddając się temu, eskalujemy w ramach poparcia sytuację w Jemenie, by sprowokować Hezbollah. Z naszą pomocą Izrael uzyskuje takie miejsca zapalne jak na południu Libanu. Stąd właśnie padło zapewnienie o odwecie. Na tak jasne oświadczenia nie jesteśmy przygotowani, bo w zasadzie nie mamy do czynienia z kolejnym krokiem, a już rozpaczliwym zjazdem po stromym zboczu góry do wąwozu wojny. To dowodzi braku jakiejkolwiek strategii. Jedyne co można wnioskować, to jest wykonywanie dokładnie tego co pan Netanjahu chce, żebyśmy robili. To wszystko. On ma dużo większe wpływy w Waszyngtonie, aniżeli Biden. Biden może tylko przytakiwać. Wystarczy sobie przypomnieć Bidena z wcześniejszego okresu. Wyznaczał kilka „czerwonych linii” w Europie Wschodniej, zapowiadając, że nie przekazemy Ukrainie żadnych czołgów, nie przekazemy im również pocisków artyleryjskich XYZ, nie damy taktycznych pocisków balistycznych, bo oznaczałoby to III wojnę światową. A on co zrobił? Przekroczył każdą z tych „czerwonych linii”.

Teraz jak to wszystko nie przyniosło zwycięstwa, a Ukraina jest skończona, bo miliony ludzi uciekło, kraj jest pogrążony w nędzy, rząd zachowuje się jak banda przekupnych gangsterów, którzy są najgorszym ze wszystkich rządów przykładem dyktatorstwa w regionie. Nasi mimo wszystko wciąż karmią siebie i innych mitem, że jest to walka o wolność i chęć zaszkodzenia Rosji, co nie ma zupełnie nic wspólnego z rzeczywistością. Nie chcąc się do tego przyznać, przenosimy zainteresowanie na Bliski Wschód. Zwija się jedna wojna zastępowana rozkręcaniem kolejnej. Są ludzie uważający, że jeśli zapewnimy Izraelowi dostateczną pomoc na morzu i w powietrzu i paru ekspertów od operacji specjalnych, to będą mogli robić, co tylko zechcą i po staremu będą rządzić Arabami, Turkami, Irańczykami jak dawniej. Błąd, bo ludność tego regionu zmieniła się i kipi wściekłością z powodu polityki Waszyngtonu.

– Waszyngton nieustannie powtarza, że w naszym interesie strategicznym leży współpraca z Izraelem. Opisuje to John Meassheimer w swojej książce „The Israel Lobby”. Stwierdza tam właśnie, że Ameryka absolutnie nie ma żadnego interesu strategicznego w ustawicznym bombardowaniu państw bliskowschodnich, które potem nas kłują. Dwa dni temu zapytany o to czy Iran zaatakowałby nas, prezydent Biden potwierdził podczas oficjalnego spotkania: „Przekazałem Iranowi wyraźny sygnał i nie zaatakuje nas”. Zaledwie 48 godzin później widzimy to. Kto w takim razie zarządza tym spektaklem, skoro Biden nie panuje nad niczym, jest jedynie marionetką?

– Pan Netanjahu jest ostatecznym decydentem. Trzeba pamiętać, że jest niezwykle inteligentnym człowiekiem, choć nieco nawiedzonym jeśli chodzi o przyszłość jego kraju w regionie. Panuje nad sytuacją razem z jego ludźmi u nas na górze. Mam na myśli Lindseya Grahama gotowego bombardować miejsca jedno po drugim, a potem Iran. Mamy z czymś takim problem, bo Iran jest dużo potężniejszy i bardziej sprawny pod względem

zaawansowania poziomu technologicznego, niż był 30-40 lat temu. Dokładnie identyczna sytuacja jest z Turcją i państwami arabskimi. W tej chwili mamy sytuację przypominającą gaszenie pożaru w różnych miejscach graniczących z Gazą. Przykładem sytuacja między wojskami egipskimi i izraelskimi. Nie wiem, czym to może się skończyć, ale spokój całego regionu wisi na włosku. Wybuch może nastąpić w każdej chwili, a ludzie odpowiedzialni w takich państwach jak Arabia Saudyjska, Emiraty Arabskie, Egipt, Jordania nie kwapią się do wojny i oczywiste, że jej nie chcą. Jeżeli jednak przywódcy nie wykażą się zdecydowaniem wobec Izraela, to ludność w tych państwach obali władzę. Oto, do czego zmierza to wszystko – obalania rządzących, bo problem ma cały region. Nie da się dłużej mówić o tym co wydarzyło się bez wzbudzenia wrogości i odrazy prowadzącej do odwetu. Iran wie doskonale i to od lat o zapowiadanym przez nas ataku na nich. Dlatego właśnie to ostatnie zdarzenie było ostrzeżeniem: „Nie prowokujcie, bo jesteśmy gotowi walczyć i to zaciekle”.

Przy okazji, czy ktokolwiek pomyślał o skutkach tej wojny, jakie odbiją się na przemyśle energetycznym i przetwórstwie ropy mocno zależnym od tego regionu? Nikogo nie słyhać, żeby go martwił taki problem. Ludzie doskonale wiedzą, jak zdruzgotany zostanie łańcuch dostaw na całym świecie. Od tej branży zależy światowa gospodarka. Chińczycy nie chcą włączać się do tej wojny, absolutnie po żadnej stronie. Zależą od Zatoki Perskiej nie tylko w kwestii dostaw gazu i ropy, ale też dostaw żywności z Zachodniej Afryki. Co mogliby zrobić – z najwyższą niechęcią dołączyć do Rosji wspierając ją przeciw każdemu, kto ją zaatakuję. Dopiero takie warunki wciągnęłyby ich do wojny w jakimś stopniu. Jest jeszcze jeden wymiar tej wojny, a dotyczy arsenału nuklearnego. Wiele osób nie zastanawia się nad tym zagrożeniem. Nie martwiłbym się o nas, ale o Izrael jeśli chodzi o gotowość skorzystania z niego. Właśnie to jest główną obawą regionu, bo skłania wiele innych państw do rozwijania własnego potencjału w tym względzie jak Turcja, Iran, potencjalnie też Saudowie. Ten temat jest poza

wszelką kontrolą. Nie mamy żadnej strategii, nie określiliśmy swojego interesu, a zawsze zajmowaliśmy stanowisko tak, że wystarczyło podnieść słuchawkę i powiedzieć: koniec. Jeśli nie uspokoiacie się, kończymy z dostawami i wycofujemy wszystkich swoich żołnierzy. Teraz to jest niemożliwe, ponieważ pan Netanjahu jest odpowiedzialny za wszystko.

Wstęp i tłumaczenie: Jola

Źródło zagraniczne: [YouTube.com](https://www.youtube.com)

Źródło polskie: WolneMedia.net